

Skłot Od:zysk została zlicytowany

21 marca 2014

20 marca, odbyła się druga licytacja kamienicy okupowanej przez kolektyw Od:zysk. Kamienicę kupiła Paderewskiego Poznań Sp. z o.o. Poznań za 8,5 mln czyli za cenę wywoławczą. Z jej KRS-u wynika, że 100 proc. kapitału w tej spółce posiada PW Capital spółka kapitałowa, której prezesem jest Przemysław Paweł Woźny. Ma powiązania z Pomorze Inwestycje Spółka Akcyjna, która posiada przynajmniej trzy centra handlowe min. w Gdyni. Kamienica przejdzie na własność spółki, jeśli wpłaci ona resztę sumy – do tej pory wpłaciła tylko wadium w wysokości 1 mln zł. Inwestor wiedział, że kupuje kamienicę z ludźmi. Zostało to określone w specyfikacji nieruchomości. Licytacja odbyła się z majątku właściciela, czyli została przez nowego nabywcę kupiona bez długów wierzycieli.

Licytacja była pilnie strzeżona przez policję. Odbywała się w godzinach, kiedy sąd jest zamknięty. Wszyscy chętni, którzy chcieli wejść na salę, zostali dokładnie przeszukani i byli prowadzeni pojedynczo przez policjantów. Nabywca kamienicy nie chciał rozmawiać z mediami, został wyprowadzony osobnym wejściem.

W trakcie licytacji ok. 400 osób demonstrowało przed sądem w geście solidarności ze skłotem. Wcześniej zebrali się pod Od:zyskiem, gdzie przemawiali przedstawiciele zaprzyjaźnionych środowisk: min. pracowników galerii miejskiej „Arsenał” oraz Teatru Ósmego Dnia. Powtarzano, że walka o Od:zysk jest walką również o inne dobra wspólne oraz przeciwko traktowaniu miasta jak firmę. Przemarszowi towarzyszyła samba. Pod Okrąglakiem, gdzie znajduje się NeoBank oraz WBK przemawiał członek Wielkopolskiego Stowarzyszenia Lokatorów. Przypomniał, że w tym miejscu protestuje się już po raz kolejny, gdyż oba banki zamieszane są antylokatorską polityką. Neobank stoi za

procederem „czyszczenia” kamienic, a WBK jest jednym z wierzycieli Odzysku. Skandowano „Neobank – Neogang” oraz „Miasto dla ludzi, nie dla banków!”.

Oprócz mieszkańców Odzysku i Poznaniaków, na demonstracji pojawili się squotersi, którzy zjechali się z Polski. Ze świata nauki i kultury protestowali m. in. Marcin Kęszycki z Tetaru Ósmego Dnia i profesor Tomasz Polak z Pracowni Pytań Granicznych Uniwersytetu Adama Mickiewicza.

Marcin Kęszycki mówił: „W tym miejscu, w którym dziś jest Odzysk była czarna dziura. Dziś to miejsce żyje i wpisuje się w kulturalną mapę Poznania, odbywają się tam kocerty i wystawy. Wystarczy spojrzeć dookoła, wiszą plakaty informujące o zbiórce i darmowym rozdawaniu ubrań dla biednych. Squotersi własnymi rękami odgruzowali miejsce, w którym dziś mieszkają młodzi i bezdomni. To fantastyczne miejsce, które powstało z odwagi wbrew polityce Poznania, który wyrzuca lokatorów korzystając z usług czyścicieli, jak to miało miejsce na ul. Stolarskiej.”

Demonstranci swobodnie doszli pod sąd, choć policja trzymała znaczne siły w odwodach (w tym siły prewencji i policję konną). Pod sądem przemawiali przedstawiciele innych skłotów i środowisk wolnościowych min. z Warszawy, Torunia, Szczecina. Głos zabrała jedna z migrantek, która mieszka na skłocie w Warszawie, wspominając że tylko tam znalazła pomoc po przybyciu do Polski. Przemawiały delegatki Inicjatywy Pracowniczej, przypominając, że na demonstracji stoimy razem, jako lokatorzy, skłotersi, pracownicy i razem walcząc o Odzysk, o mieszkania, organizując się w miejscach pracy, tworzymy jeden ruch, które ma różne narzędzia, by walczyć o to, by wyrwać nasze życie spod logiki zysków. Tymi narzędziami jest czasem demonstrowanie, zajmowanie pustostanów, blokowanie eksmisji, innym razem założenie związku zawodowego, organizowanie się w miejscu pracy, organizowanie strajków. Przemawiał również członek redakcji Praktyki Teoretycznej oraz lokatorka z kamienicy Stolarskiej, która pytała się dlaczego

pod sądem zgromadzono tak liczne siły policji, a gdy ją nękali
czyściciele policja umywała ręce.

Dwie osoby (jedna z Warszawy i jedna z Poznania) w wyniku
prowokacji policyjnej (policja bez powodu zaczęła spisywać
uczestników zgłoszonej demonstracji) zostały zatrzymane i
przewiezione na komisariat na al. Marcinkowskiego. Około
godziny 21.00 zatrzymani zostali zwolnieni po usłyszeniu
zarzutów. Cytat Iwony Liszczyńskiej z Komendy Wojewódzkiej w
Poznaniu: „O godz. 17:30 policjanci legitymowali osoby, które
nie były uczestnikami protestu. W pewnym momencie podeszło do
nich dwóch manifestantów i jeden z nich oblał policjanta
substancją łatwopalną.”

Autor: Jaromir

Na podstawie: rozbrat.org, MM Poznań

Źródło: [CIA](#)